



1001-8.TK 33.2021

SK 51/21

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R C , wnoszącego o stwierdzenie, że art. 741 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 ze zm.) „przez to, że przewiduje rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia przez inny skład sądu tej samej instancji (a nie sądu wyższej instancji)”, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

1) art. 741 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393).

UZASADNIENIE

R C (dalej: Skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 741 § 2 i § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 28 lipca 2021 r., sygn. Ts 4/21, odmówiono nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania art. 741 § 3 k.p.c. i nadano jej dalszy bieg w odniesieniu do badania zgodności art. 741 § 2 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami kontroli.

Skarga konstytucyjna wniesiona została na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący jest uczestnikiem toczącego się przed Sądem Rejonowym w L postępowania o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności. Postanowieniem z grudnia 2019 r., sygn. , sąd, po rozpoznaniu sprawy w składzie jednoosobowym, udzielił zabezpieczenia roszczeń wnioskodawczyni poprzez ustanowienie zakazu zbywania oraz obciążania przez Skarżącego nieruchomości oraz udziałów w nieruchomościach będących przedmiotem postępowania.

Skarżący wniósł zażalenie na powyższe orzeczenie.

Sąd Rejonowy w L , po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym w składzie trzyosobowym, postanowieniem z września 2020 r., sygn. , zażalenie Skarżącego oddalił.

Skarżący stwierdza, że wydanie rozstrzygnięcia przez inny skład tego samego sądu (tzw. instancję poziomą) nie zapewnia ochrony konstytucyjnie gwarantowanych praw do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej oraz do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Prezentując swoje stanowisko w przedmiocie naruszenia przez zaskarżone uregulowanie powołanych w skardze wzorców kontroli, Skarżący wskazuje, że

z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dla ustawodawcy zakaz tworzenia takich konstrukcji normatywnych, które stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Takim właśnie „złudzeniem praw” i „pozornym” środkiem ochrony – w ocenie Skarżącego – jest konstrukcja rozpoznania środków odwoławczych przez sędziów z tego samego sądu. Przy rozpoznawaniu zażalenia przez instancję poziomą dochodzi do złamania podstawowego postulatu sprawiedliwości proceduralnej. Brak jest bowiem – jak twierdzi Skarżący – rzetelnego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy, a rozstrzygnięcie ma charakter arbitralny.

Skarżący zauważa, że jednym z celów zmiany charakteru zażalenia w postępowaniu cywilnym, dokonanej na mocy przepisów ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1469 ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca z 4 lipca 2019 r.), było dążenie do zwiększenia sprawności postępowania. Cel ten – zdaniem Skarżącego – można osiągnąć w inny sposób, np. zwiększając liczbę etatów, a szybkość i sprawność postępowania nie jest wystarczającym argumentem (wartością), który uzasadnia rezygnację z tak istotnej gwarancji procesowej, jaką jest możliwość rozpoznania środka zaskarżenia przez sąd wyższej instancji.

Skarżący podnosi, że art. 78 Konstytucji nie zawiera wytycznych dotyczących modelu postępowania odwoławczego. Preferowanym standardem pozostaje dewolutywny model zaskarżania orzeczeń. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji ogranicza możliwość rezygnacji z takiego modelu.

Skarżący stoi na stanowisku, zgodnie z którym przez wzgląd na rzetelność kontroli odwoławczej należy dążyć do kształtowania przez ustawodawcę systemu środków zaskarżenia w taki sposób, aby móc zapewnić ich dewolutywność.

Skarżący podkreśla, że rozstrzygnięciami, które winno być rozpatrywane w postępowaniu bezwzględnie dewolutywnym, jest orzeczenie w przedmiocie

zabezpieczenia w postępowaniu cywilnym. Rozstrzygnięcie takie wydawane jest bowiem w sprawie, do której odnosi się wymóg z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zaskarżony przepis art. 741 § 2 k.p.c. ma następujące brzmienie:

„Zażalenie rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów.”.

Sformułowany w analizowanej skardze problem konstytucyjny sprowadza się do tezy, że uregulowanie art. 741 § 2 k.p.c. rzekomo narusza wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji zasadę sprawiedliwości proceduralnej oraz zasady zaskarżalności orzeczeń i instancyjności postępowania z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Merytoryczna ocena podniesionych w skardze zarzutów uzależniona jest od ustalenia, czy Trybunał Konstytucyjny ma podstawy do rozpoznania tej sprawy.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania niezbędne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania. Wynik wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej nie przesądza bowiem definitywnie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania (zob. wyrok z 22 lipca 2021 r., sygn. SK 60/19, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 44 i powołane tam orzeczenia Trybunału).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki naruszonych przez władze publiczne. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania tego środka zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w przepisach ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: ustawa o TK). Do formalnych

wymogów skargi konstytucyjnej, określonych w art. 53 ust. 1 ustawy o TK, należą m.in.: wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób, zostały naruszone, a także uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu. Obowiązek wypełnienia tych wymogów spoczywa na skarżącym. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego zastępowanie skarżącego w realizacji tego obowiązku, gdyż Trybunał nie może podejmować ani prowadzić spraw z urzędu. Warto przy tym odnotować, że aktualna regulacja tej materii stanowi powtórzenie unormowań wcześniejszych oraz ich doprecyzowanie na podstawie dorobku orzecznictwa i doktryny (stąd aktualność – w tym zakresie – orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w poprzednio obowiązujących stanach prawnych).

Z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa, skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać „sposób” tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej a tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Ustalając warunki właściwego wywiązania się przez podmiot inicjujący kontrolę konstytucyjności prawa z wymogu uzasadnienia postawionego zarzutu

niekonstytucyjności, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że nie czyni zadość rozważanej powinności samo przywołanie przepisu stanowiącego przedmiot kontroli i przepisu będącego wzorcem tej kontroli (nawet wraz z podaniem sposobu rozumienia obu wymienionych przepisów) bez przedstawienia chociażby jednego argumentu wskazującego na niezgodność tych regulacji prawnych (zob. postanowienie z 26 listopada 2019 r., sygn. K 5/16, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 66). Co więcej, nie realizują omawianych wymagań uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań. Uzasadnienie zarzutów nie może być traktowane powierzchownie i instrumentalnie, nie może mieć charakteru pozornego. Z tego samego względu nie wystarcza sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności przepisu wraz z przytoczeniem literalnego brzmienia wzorca kontroli (zob. wyrok z 31 lipca 2015 r., sygn. K 41/12, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 102). „Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli (zarówno przyjętego jako wzorzec podstawowy, jak i mającego charakter związkowy)” (postanowienie z 5 czerwca 2019 r., sygn. SK 29/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 28).

Odnosić także należy, że ustrojodawca przewidział ograniczenia wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zakresie wskazywania w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli kwestionowanego uregulowania. Mianowicie, skarga konstytucyjna służy tylko w przypadku, gdy naruszone zostały wolności lub prawa konstytucyjne. Innymi słowy, samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej mogą stanowić jedynie takie przepisy konstytucyjne, z których treści można wyprowadzić publiczne prawo podmiotowe. Nie można tym samym skargi oprzeć wyłącznie na naruszeniu zasad polityki państwa, jak również na naruszeniu takich przepisów Konstytucji, które dotyczą zasad ustroju państwa czy kierunków działania organów władzy publicznej. Jeżeli skarga jest oparta na tego rodzaju wzorcach konstytucyjnych, Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej lub umarza postępowanie (zob. L. Bosek,

M. Wild, uwagi do art. 79, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1845).

Z postanowień rozdziału I Konstytucji można odczytać podstawowe zasady ustroju Rzeczypospolitej, m.in. zasadę demokratycznego państwa prawa (art. 2).

Również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dominuje pogląd, że zasady konstytucyjne nie mogą być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej. Opiera się on na założeniu, że z zasad tych nie wynikają w sposób bezpośredni wolności i prawa. W ocenie przedstawicieli doktryny, „[p]owyższe stanowisko należy zaakceptować z tym zastrzeżeniem, że zasada konstytucyjna może być przywołana w skardze jako jeden z elementów wzorca kontroli. Na przykład, pogwałcenie przez ustawodawcę jednej z zasad szczegółowych, wywodzonych z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (...), może w efekcie doprowadzić do niedopuszczalnego naruszenia wolności lub prawa konstytucyjnego. W takim przypadku obowiązkiem skarżącego jest jednak przytoczenie wzorca kontroli wywodzonego nie tylko z art. 2 [K]onstytucji, lecz również z przepisu szczegółowego [K]onstytucji, wyrażającego naruszoną wolność lub prawo” (J. Trzcíński, M. Wiącek, uwagi do art. 79, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 900 – 901).

Trybunał Konstytucyjny nie wykluczał dotąd *a limine*, że „w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może być podstawą skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować raczej jako wyjątkową i subsydiarną, gdy w sposób jasny i niebudzący wątpliwości z jego naruszeniem można powiązać również naruszenie innych praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego. Co do istoty bowiem art. 2 Konstytucji nie powinien być traktowany jako zastępczy wzorzec kontroli konstytucyjności, zamiast innych przepisów wyrażających bezpośrednio prawa i wolności konstytucyjne” (wyrok z 15 kwietnia 2014 r., sygn. SK 12/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 41).

Zgodnie z ugruntowaną w praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego zasadą *falsa demonstratio non nocet*, decydujące znaczenie dla wyznaczenia ram postępowania ma istota sprawy, ustalana na podstawie treści argumentacji przedstawionej przez wnoszącego o zbadanie kwestionowanego uregulowania. Nie rozstrzyga zatem sam sposób formalnego oznaczenia w *petitum* pytania prawnego (skargi, wniosku) przepisów, które są kwestionowane, ani postanowień konstytucyjnych, z których sąd pytający (skarżący, wnioskodawca) wywodzi wzorce kontroli.

Zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może jednak służyć sanowaniu przez Trybunał Konstytucyjny uchybień formalnych pisma procesowego mającego inicjować postępowanie. Trybunał nie jest bowiem w stanie uzupełnić pytania prawnego (skargi konstytucyjnej, wniosku) o wzorce kontroli niewskazane przez podmiot inicjujący postępowanie ani zdjąć z tego podmiotu ciężaru obowiązku obalenia domniemania konstytucyjności (zob. postanowienie z 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 12).

Przystępując do oceny spełnienia przez skargę konstytucyjną wymogów formalnych, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że mimo stosunkowo rozbudowanej formy tego pisma procesowego Skarżący w lakoniczny sposób przedstawia uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności art. 741 § 2 k.p.c. Skarżący w przeważającej części skargi przedstawia krytyczne uwagi względem przewidzianej w k.p.c. „instancji poziomej”, która nie przewiduje dewolutywności środka odwoławczego. Nie przedstawia natomiast znaczących argumentów odnoszących się do specyfiki postępowania zabezpieczającego uregulowanego w Części drugiej k.p.c. i prowadzących do wykazania, że brak dewolutywności środka z art. 741 § 2 k.p.c. narusza powołane wzorce kontroli.

Powyższa okoliczność może przemawiać za zasadnością umorzenia postępowania z uwagi na brak przedstawienia przez Skarżącego konkretnych

i przekonywających argumentów świadczących o niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji.

W niniejszym stanowisku nie przyjęto tak rygorystycznej oceny, uznając, że uzasadnienie skargi w odniesieniu do niektórych wzorców kontroli spełnia w minimalnym stopniu wymogi formalne z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

W drugiej kolejności należy odnieść się do powołanych w skardze wzorców kontroli.

W zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji Skarżący odwołuje się do wywodzonej z tego przepisu zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Skarżący nie przedstawił jednak żadnych dodatkowych argumentów mających przemawiać za naruszeniem tej zasady, które nie odnosiłyby się jednocześnie do zarzutu niedopuszczalnej ingerencji w gwarancje prawa do sądu, a zwłaszcza prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Osia przedstawionych przez Skarżącego poglądów stało się w istocie naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, odwoływanie się do wzorców kontroli formułujących zasady ustrojowe jest – ze względu na ich ogólny charakter – uzasadnione tylko wówczas, gdy nie istnieją normy konstytucyjne o większym stopniu szczegółowości, ściślej wiążące się z ocenianą regulacją. W przeciwnym wypadku Trybunał ogranicza się do zbadania zgodności zaskarżonych przepisów z bardziej szczegółowymi wzorcami, a postępowanie w zakresie wzorców ogólniejszych podlega umorzeniu ze względu na zbędność wydania wyroku. Takie podejście umożliwia Trybunałowi precyzyjne uchwycenie i wysłowanie w sentencji orzeczenia podstawowego problemu konstytucyjnego, a przez to ułatwia ustawodawcy i innym organom władzy publicznej prawidłową realizację orzeczenia (zob. wyrok z 15 kwietnia 2021 r., sygn. SK 97/19, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 33).

Z tego względu postępowanie w zakresie dotyczącym kontroli zgodności zaskarżonej regulacji z art. 2 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59

ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z uwagi na zbędność wydania wyroku, bez konieczności badania spełnienia w odniesieniu do tego wzorca kontroli wymogów formalnych określonych w art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Skarżący w *petitum* skargi powołał jako samodzielny wzorzec kontroli art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi powiązано wynikającą z tego przepisu zasadę proporcjonalności z art. 78 Konstytucji.

Istnieją zatem podstawy do przyjęcia – przy wykorzystaniu zasady *falsa demonstratio non nocet* – że Skarżący wnosi o zbadanie zgodności zaskarżonego uregulowania z wzorcem kontroli rekonstruowanym z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Art. 78 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego. Niewątpliwie istotą naruszenia tego przepisu jest sytuacja, w której następczo w stosunku do wydanego orzeczenia lub decyzji administracyjnej pojawia się niemożność zaskarżenia takich rozstrzygnięć w sądowym czy administracyjnym toku instancji. Wyłączenie konstytucyjnego prawa do zaskarżenia ma miejsce, gdy prawodawca ukształtuje oznaczone orzeczenia lub decyzje jako niezaskarżalne albo ustanowi regulacje, które uczynią z zaskarżenia środek jedynie formalny – uniemożliwiający merytoryczną kontrolę. Konstytucja nie precyzuje charakteru wyjątków, nie wskazuje ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne. Nie znaczy to jednak, że ustawodawca ma pełną, niczym nieskrępowaną swobodę ustalania katalogu takich wyjątków. W pierwszym rzędzie należy liczyć się z tym, iż nie mogą one prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Ponadto nie mogą powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami oraz odpowiadać

zasadzie proporcjonalności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 grudnia 2011 r., sygn. SK 3/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 113).

Od wyjątku od prawa do zaskarżalności należy odróżnić jego ograniczenia (np. ograniczoną dewolutywność albo suspensywność, terminy procesowe, formularze, opłaty). Możliwość wprowadzenia ograniczeń wynika z proceduralnej natury prawa do zaskarżenia oraz pośrednio z art. 78 zdanie drugie *in fine* Konstytucji, który upoważnia ustawodawcę do określenia trybu zaskarżania w formie ustawy (zob. *ibidem*).

Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji wyznacza granicę ingerencji władz publicznych w sferę konstytucyjnych wolności i praw poprzez ogólne określenie przesłanek, których spełnienie jest konieczne do wprowadzenia ograniczeń praw i wolności jednostki. Ocena spełnienia przesłanki konieczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji wymaga przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności. Zgodnie z ustalonym na tle tego przepisu orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, „wymaga to udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*)” (wyrok z 13 października 2015 r., sygn. P 3/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 145).

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej odnoszącym się do naruszenia prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji Skarżący ogranicza się do ogólnych twierdzeń, iż prawo to „jest niezwykle istotnym czynnikiem urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (skarga konstytucyjna, s. 29), a najbardziej sprzyjający realizacji zasady sprawiedliwości procesu model postępowania jest ten, w którym zaskarżenie rozstrzygnięcia może spowodować uruchomienie działania organu wyższej instancji.

Sformułowany przez Skarżącego zarzut nie dotyczy pozbawienia prawa do zaskarżenia, ale jego ograniczenia poprzez wyłączenie możliwości rozpoznania zażalenia przez sąd wyższej instancji. Ocena konstytucyjności kwestionowanego uregulowania musi zostać dokonana z uwzględnieniem zasady proporcjonalności oraz dozwolonych konstytucyjnie ograniczeń praw i wolności.

Skarżący nie przedstawia jednak żadnych argumentów na poparcie tezy o naruszeniu chronionego artykułem 78 Konstytucji prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji z przekroczeniem kryteriów określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W szczególności nie wskazano jakiegokolwiek argumentu o uchybieniu przewidzianemu w zdaniu drugim art. 78 Konstytucji upoważnieniu ustawodawcy do określenia w formie ustawy trybu zaskarżania orzeczeń i nie przeprowadzono nawet w skróconej formie testu proporcjonalności.

Taki sposób uzasadnienia zarzutu nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK i dlatego postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji podlega umorzeniu z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Powyższa analiza pozwala na przyjęcie, że dopuszczalne jest merytoryczne badanie zgodności art. 741 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności:

- po pierwsze – prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

- po drugie – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;

- po trzecie – prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie;

– po czwarte – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyrok z 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20, OTK ZU z 2021 r., seria A, poz. 2 i powołane tam wyroki Trybunału).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał również znaczenie konstytucyjnych standardów sprawiedliwego postępowania sądowego. Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (zob. wyroki z: 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79).

W praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania (zob. wyroki z: 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72; 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, *op. cit.*).

Istotą sprawiedliwości proceduralnej jest zapewnienie stronom możliwości korzystania z wszelkich praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowanie rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma jednocześnie charakter uniwersalny – dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (zob. wyrok z 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111).

Zasada ta przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego. Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw,

które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie. Zasada sprawiedliwości proceduralnej dopiero podczas analizy konkretnego problemu konstytucyjnego „wyostrza swoje kształty” (wyrok z 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Istotnym elementem prawa do sądu jest prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Dwuinstancyjność postępowania ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny przypominał w swoim orzecznictwie, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności:

a) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji;

b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – **co do zasady** – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego;

c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne.

Zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w tym wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Zasada ta odnosi się nie tylko do głównego przedmiotu postępowania sądowego, ale może obejmować również te kwestie wpaddingowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach

i obowiązkach określonego podmiotu (zob. wyrok z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29).

Wymóg dwuinstancyjności nie ma charakteru absolutnego. W doktrynie formułowany jest pogląd, że zasada dwuinstancyjności z art. 176 ust. 1 Konstytucji nie oznacza bezwzględnego nakazu, by każda sprawa musiała być rozpatrywana przez sąd drugiej instancji. Wystarczy, aby przepisy otwierały stronom postępowania możliwość zakwestionowania pierwszoinstancyjnego orzeczenia (zob. L. Garlicki, uwagi do art. 176, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom IV, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 5 i powołana tam publikacja).

Konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia, pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100).

Zastosowanie wzorca kontroli z art. 176 ust. 1 Konstytucji w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną jest dyskusyjne. Stanowisko doktryny jest w przeważającej części temu przeciwne z uwagi przede wszystkim na usytuowanie tego przepisu wśród norm ustrojowych oraz istnienie konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, na które może w pierwszej kolejności powołać się skarżący, tj. art. 78 Konstytucji. Pogląd ten znajduje wsparcie w wyraźnym nurcie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który neguje, jakoby art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowił źródło konstytucyjnych praw podmiotowych (zob. T. Grzegorzczak, uwagi do art. 176, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87-243*, red.

M. Safjan, L. Bosek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 986-987 oraz powołane tam poglądy doktryny i zgodne z nimi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego argumenty te nie zawsze jednak przeważają – w niektórych orzeczeniach akcentowana jest „wartość dodana” art. 176 ust. 1 Konstytucji w porównaniu z art. 78 Konstytucji jako wzorcem kontroli w skardze konstytucyjnej, polegająca na wyraźnym zadekretowaniu sądowego charakteru dwuinstancyjnego postępowania i trudniejszego trybu wprowadzania od niego wyjątków. Dotychczas Trybunał nie rozstrzygnął ostatecznie kwestii dopuszczalności zastosowania wzorca kontroli z art. 176 ust. 1 Konstytucji w postępowaniach zainicjowanych skargą konstytucyjną (zob. wyrok z 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 62 i powołane tam wyroki Trybunału).

Nie negując trafności nurtu poglądów kwestionujących dopuszczalność zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną, w niniejszym stanowisku należy dokonać oceny zgodności zakwestionowanego uregulowania z tym wzorcem, na wypadek gdyby Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż temu przepisowi Konstytucji można przypisać funkcję gwarancyjną i stanowi on źródło konstytucyjnych praw podmiotowych.

Sformułowany w skardze konstytucyjnej zarzut naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) dotyczy uchybienia przez uregulowanie art. 741 § 2 k.p.c. prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości.

W uzasadnieniu tego zarzutu Skarżący podnosi, że poprzez „rozpoznawanie zażaleń poziomych nakazuje się składom tych samych instancji dokonywanie oceny sędziów orzekających w tym samym sądzie («kolegów z pracy»)). Taki stan rzeczy z założenia (intuicyjnie) powoduje zwiększenie

ryzyka braku bezstronności, przejrzystości i obiektywizmu orzekania” (skarga konstytucyjna, s. 27).

Powyższy argument prowadzi Skarżącego do wniosku, że przy rozpoznawaniu zażalenia poziomego dochodzi do złamania podstawowego postulatu sprawiedliwości proceduralnej, gdyż następuje arbitralne rozstrzygnięcie sprawy. „To z kolei powoduje, że naruszone zostają gwarancje związane z konstytucyjnym prawem do sądu (brak «rzetelnego» i «sprawiedliwego» rozpoznania sprawy)” (*ibidem*).

Wniosek ten jest nieuprawniony i nie zasługuje na aprobatę.

Przede wszystkim należy zauważyć, że instancja pozioma stosowana jest szeroko nie tylko w procedurze cywilnej, ale również karnej (zob. np. art. 75 § 3, art. 254 § 3, art. 376 § 1, art. 426 § 2, art. 430 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; Dz. U. z 2021 r., poz. 534 ze zm.; dalej: k.p.k.). W procedurze karnej w instancji poziomej rozpoznawane są zażalenia dotyczące tak istotnych kwestii jak zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie, rozpoznanie wniosku o uchylenie środka zapobiegawczego czy zastosowanie tymczasowego aresztowania na skutek zażalenia złożonego na etapie postępowania odwoławczego.

Stosowanie instancji poziomej w procedurze cywilnej znacznie rozszerzono mocą przepisów ustawy nowelizującej z 4 lipca 2019 r. W uzasadnieniu projektu tej ustawy podniesiono, że celem postępowania zażaleniowego jest poddanie kontroli rozstrzygnięcia sądu w kwestii incydentalnej, ważnej, ale nierozstrzygającej dla procesu cywilnego. Projektodawcy stwierdzili, że czas postępowania zażaleniowego, które z punktu widzenia całokształtu procesu cywilnego ma co do zasady znaczenie pomocnicze, zbliża się do czasu rozpoznania apelacji. Celem wyeliminowania tego zjawiska przyjęto, że ponowna ocena kwestii incydentalnej nie powinna co do zasady łączyć się z przeniesieniem sprawy do sądu wyższej instancji. Wprowadzona zmiana ma pozwolić na wyraźne rozgraniczenie kompetencji sądu pierwszej

i drugiej instancji, temu drugiemu pozostawiając merytoryczną kontrolę wyniku postępowania sądowego i odciążając go od rozstrzygania kwestii drobnych. Jednocześnie rozszerzenie zażalenia poziomego obniża koszty postępowania (przekazywanie akt sądowych) oraz redukuje trudności organizacyjne. Projektodawcy podkreślili, że proponowane zmiany opierają się na rozszerzeniu już istniejącej instytucji zażalenia poziomego, które jest instytucją stosowaną, okrzeplą i nie sprawia kłopotów orzecznich (zob. druk sejmowy nr 3131/VIII kad., dostępny na stronie: <https://sejm.gov.pl/> w zakładce archiwum).

Stosowanie instancji poziomej jest niewątpliwie pewnym kompromisem między sprawnością i szybkością postępowania a rozpoznawaniem zażaleń przez sąd wyższego szczebla. Sama rezygnacja z nadania środkowi odwoławczemu charakteru dewolutywnego nie jest jednak równoznaczna z uchybieniem zasadzie sprawiedliwości proceduralnej. Zażalenie nadal rozpoznaje niezależny, bezstronny oraz niezawisły sąd, i to w rozszerzonym, trzyosobowym składzie. Samo utworzenie składu instancji odwoławczej spośród sędziów tego samego sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, nie jest równoznaczne z brakiem gwarancji do rzetelnego, merytorycznego i „sprawiedliwego” rozpoznania sprawy. Warto w tym miejscu zauważyć, że w procedurze karnej (art. 376 § 1 k.p.k.) przewidziane jest nawet rozpoznanie zażalenia przez inny równorzędny (a więc nieposzerzony) skład tego samego sądu. W takim toku badane jest zażalenie na postanowienie sądu o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu oskarżonego, który złożył już wyjaśnienia i opuścił salę rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego, ale sąd uznał jego obecność za niezbędną.

Uznanie trafności podniesionego przez Skarżącego argumentu musiałoby skutkować przyjęciem naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej przez instancję poziomą w każdym przypadku jej zastosowania. Skarżący odnosi bowiem argument o ryzyku braku bezstronności, przejrzystości i obiektywizmu orzekania przez instancję poziomą ogólnie do modelu przewidującego zażalenie poziome, a zarazem nie przedstawia żadnych dodatkowych, odrębnych dowodów

powiązanych ze specyfiką postępowania zabezpieczającego i wskazujących na naruszenie prawa do sądu przez uregulowanie art. 741 § 2 k.p.c. Przede wszystkim Skarżący nie wykazuje, że przedmiot postępowania zabezpieczającego oraz skutki wydawanych w jego toku postanowień prowadzą do ingerencji w tak fundamentalne kategorie praw podmiotowych, iż jedynie kontrola takich postanowień przez sąd wyższej instancji zapewnia poszanowanie zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Dlatego należy stwierdzić, że zawarta w skardze konstytucyjnej argumentacja dotycząca naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji nie prowadzi do obalenia domniemania konstytucyjności zaskarżonego przepisu.

Skarżący podnosi także, że art. 741 § 2 k.p.c. pozostaje w sprzeczności z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Skarżącego, postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia w postępowaniu cywilnym winno być kontrolowane w postępowaniu bezwzględnie dewolutywnym, gdyż rozstrzygnięcie takie wydawane jest w sprawie w konstytucyjnym rozumieniu tego pojęcia.

Przed oceną tego zarzutu warto krótko przedstawić specyfikę postępowania zabezpieczającego w procedurze cywilnej.

W tradycyjnym ujęciu, dominującym w literaturze, podkreśla się, że postępowanie zabezpieczające ma charakter pomocniczy w stosunku do postępowania rozpoznawczego, niezależnie od momentu jego wszczęcia. Jednym z podstawowych celów postępowania zabezpieczającego jest zapewnienie wykonalności orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Kluczową funkcją postępowania zabezpieczającego jest zapewnienie uprawnionemu ochrony w związku z możliwymi niekorzystnymi skutkami, które mogą nastąpić podczas rozpoznawania sprawy przez sąd. Uzyskanie zabezpieczenia zezwala na zniwelowanie niekorzystnych następstw wydania ostatecznego rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w terminie znacznie późniejszym niż samo wszczęcie postępowania. Uzyskanie zabezpieczenia stwarza ochronę prawną o charakterze

tymczasowym, przebiegającą w zasadzie równoległe z toczącym się postępowaniem sądowym i obejmującą okres trwania tego postępowania. Ramy czasowe, w których możliwe jest zabezpieczenie, podkreślają zatem także na ogół służebną rolę postępowania zabezpieczającego wobec postępowania rozpoznawczego (zob. D. Zawistowski, komentarz do art. 730 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, 2021, System Informacji Prawnej Lex, teza 1, 8).

Wprowadzona mocą ustawy nowelizującej z 4 lipca 2019 r. zmiana art. 741 k.p.c. i wprowadzenie mechanizmu rozpoznania przez instancję poziomą zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu zostały pozytywnie ocenione przez doktrynę. W publikacjach dotyczących tej materii zwrócono uwagę, że omawiana zmiana zmierza do przyspieszenia postępowania zabezpieczającego i wyeliminowania sytuacji, w których efektywność udzielanej ochrony prawnej byłaby znacząco obniżona z powodu przedłużającego się toku postępowania zażaleniowego i nieuzasadnionego okolicznościami wydawania rozstrzygnięć kasatoryjnych. W postępowaniu zabezpieczającym istotna dla skutecznego udzielenia uprawnionemu ochrony prawnej jest szybkość działania sądu. Skoro postępowanie zabezpieczające ma charakter pomocniczy, to uregulowanie art. 741 § 2 k.p.c. – zdaniem przedstawicieli doktryny przedmiotu – nie powoduje nadmiernego uszczuplenia praw stron; w szczególności należy przyjąć, że mieści się w standardach konstytucyjnych, nie pozostając w kolizji z art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. S. Sołtysik, komentarz do art. 741 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, red. T. Zembrzuski, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, 2020, System Informacji Prawnej Lex, teza 4, 12; por. komentarz do art. 741 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Wydawnictwo C.H. Beck, 2021, System Informacji Prawnej Legalis, teza 4;

komentarz do art. 741 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. T. Szanciło, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, System Informacji Prawnej Legalis, pkt II, teza 1).

W doktrynie sformułowano także krytykę omawianego uregulowania, wskazując, że nie sprzyja ono ujednoczeniu orzecznictwa i może prowadzić do powielania wadliwej praktyki orzeczniczej utrwalonej w danym wydziale sądu (zob. komentarz do art. 741 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, Wydawnictwo C.H. Beck, 2021, System Informacji Prawnej Legalis, teza 31).

Sąd Najwyższy w uchwale z 1 lipca 2021 r., sygn. III CZP 36/20, pozytywnie odniósł się do rozpoznawania zażalenia w trybie art. 741 § 2 k.p.c. przez skład trzech sędziów. W ocenie Sądu Najwyższego taki rozszerzony skład służy wzmocnieniu zaufania do przyjętej konstrukcji drugiej instancji, osłabiając konsekwencje braku dewolutywności (uchwała dostępna w Bazie Orzeczeń Sądu Najwyższego na stronie: http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx).

Oceniając zgodność zaskarżonego uregulowania z art. 176 ust. 1 Konstytucji, pamiętać należy, że wymóg dwuinstancyjności nie ma charakteru absolutnego. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjności, zakłada powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – **co do zasady** – sądowni wyższego szczebla. Nie wyklucza jednak rezygnacji z nadania środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego.

W rozpatrywanym przypadku należy wziąć pod uwagę, że rozstrzygana w ramach postępowania zabezpieczającego kwestia nie ma kluczowego znaczenia dla prowadzonego przed sądem sporu i nie ma wpływu na jego wynik. Udzielenie zabezpieczenia ma na celu udzielenie jedynie czasowej ochrony interesów uprawnionej strony lub uczestnika postępowania.

Niewątpliwie udzielenie zabezpieczenia prowadzi do ograniczenia praw zobowiązanego. Nie pozbawia go jednak tych praw definitywnie.

Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia nie ma dewolutywnego charakteru. Jego rozpoznanie powierzono jednak rozszerzonemu składowi sądu mimo stosunkowo szerokiego stosowania w procedurze cywilnej trybu rozpoznania zażaleń przez inny skład sądu pierwszej instancji (art. 394^{1a} k.p.c.). Takie rozszerzenie składu sędziowskiego rozpoznającego zażalenie powinno zapobiec pomyłkom i arbitralności rozstrzygnięcia, minimalizuje również ewentualny negatywny wpływ znajomości pojedynczego sędziego z tym wydającym zaskarżone postanowienie, na które to zagrożenie wskazuje Skarżący.

Biorąc zatem pod uwagę – z jednej strony – materię będącą przedmiotem postępowania zabezpieczającego, potencjalnie jedynie czasową niekorzystną ingerencję wydanego w jego toku postanowienia w prawa zobowiązanego oraz pomocniczy charakter tego postępowania, a także – z drugiej strony – przyspieszenie postępowania odwoławczego i obniżenie jego kosztów, należy uznać, że uregulowanie art. 741 § 2 k.p.c. w prawidłowy sposób uwzględnia zasady i normy konstytucyjne, w tym prawo do uzyskania rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie oraz w ramach odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, i tym samym nie narusza art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Herndl
Zastępca Prokuratora Generalnego